GŁOS PSITULA

TWOJE ŹRÓDŁO PSICH I KOCICH INFORMACJI

NR 11 12/2023

Psitul mnie

KOMITET DO SPRAW POŻYTKU PUBLICZNEGO

NIW Narodowy Instytut Wolności

Sfinansowano ze środków Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach Korpusu Solidarności – Rządowego Programu Wspierania i Rozwoju Wolontariatu Długoterminowego na lata 2018–2030

Rządowy Program Wspierania i Rozwoju Wolontariatu Długoterminowego na lata 2018–2030 Korpus Solidarności

Wielka przeprowadzka!

Chociaż nasza przeprowadzka została zaplanowana na 1 lipca, to już dużo wcześniej rozpoczęliśmy przygotowania
i było to o tyle trudne, bo wciąż musieliśmy zadbać o 200 naszych podopiecznych w dotychczasowym Psitulu przy Bytomskiej 133 😊
Nasza Pani kierownik Sandra już na etapie budowy nowego schroniska cały czas trzymała rękę na pulsie i tak do samego dnia przeprowadzki stawała na głowie, żeby przygotować wszystko, jak należy.
Kilka tygodni trwało przewożenie sprzętu i innych rzeczy, które mogliśmy przewieźć już wcześniej, musieliśmy wszystko wysprzątać i przygotować, by już od pierwszego dnia móc w pełni zaopiekować się zwierzakami w nowej lokalizacji.
Całe przedsięwzięcie wymagało wielkiego zaangażowana wielu osób, za co każdemu jesteśmy niezmiernie wdzięczni. Tuż przed tym wielkim dniem przez klika dni Alina, Gosia i Sara dopracowywały szczegółowo plan przeprowadzenia psiaków – zależało nam, by przeprowadzka odbyła się dla nich spokojnie i komfortowo, dlatego każdy szedł z kimś, kogo dobrze zna, a nie z przypadkową osobą.
W schronisku mamy wiele psiaków z problemami behawioralnymi, źle reagujących na zmiany, więc nie było to łatwe zadanie. Psiaki musieliśmy rozdzielić pomiędzy kilkudziesięciu wolontariuszy i kilku pracowników, przewidzieć czas przejścia i powrotu, poukładać godziny wyjść, kolejność psiaków, żeby nie wpadały na siebie.
Chociaż 1 lipca wypadał w weekend, to w pracy stawiliśmy się w pełnym składzie. Wcześnie rano na wyznaczonej trasie „spaceru" zostały ustawione drogowskazy i miski z wodą. Wtedy pojawił się też pierwszy komunikat na naszej facebookowej grupie dla pracowników i wolontariuszy, żeby nie zapomnieć o kaloszach 😉
Pracę rozpoczęliśmy inaczej niż zwykle, bo nie od sprzątania, a od nakarmienia wszystkich zwierzaków, a kiedy już nieco poukładało im się w brzuszkach – zaczęło się! Pierwsze wyruszyły najtrudniejsze psiaki – głównie z pracownikami, ale też wyznaczonymi wolontariuszami, którzy tego dnia stawili się w pełnej gotowości skoro świt.
Korowód rozpoczął Viko z Panem Ryśkiem, pierwsze psiaki wychodziły w przerwach 15-minutowych, po ich przejściu o godzinie 10 przybyli wolontariusze w pełnym składzie i wszystko ruszyło pełną parą – co 5 minut kolejne psiaki opuszczały schronisko.
Każdy psiak miał swojego człowieka na wyłączność, trasa spaceru była ciekawa i na tyle długa, że prawie każdy trochę się zmęczył i zrelaksował, po drodze było duuużo błotka, smrodków do tarzania się i staw dla ochłody. Udała się też pogoda-wyjątkowo nie było upału, więc spacerowanie było dla wszystkich bardzo przyjemne.
Na miejscu w nowym schronisku na zwierzaki wraz z opiekunami czekały Sandra i Magda, które sprawnie kierowały przychodzące psiaki do odpowiednich boksów.
W międzyczasie zaczęły przyjeżdżać autami nasze koty i kilka psiaków, które głównie ze względów zdrowotnych nie były w stanie przejść trasy. Autami z powrotem do starego schroniska były odwożone osoby, które zabierały w trasę kolejne psiaki – niektórzy mieli zaplanowany jeden spacerek, ale byli tacy, którzy przeszli tę drogę nawet cztery razy. W starym Psitulu trwało natomiast wielkie sprzątanie i pakowanie ostatnich rzeczy.

Nasz przemarsz zakończył Miętus, trasę w ciągu 8 godzin przeszło ponad 100 psiaków!
Jako ostatnie na miejsce samochodem dojechały nasze dwa biurowe pieski Kina i Kass, prawdopodobnie to dla nich początkowo przeprowadzka okazała się najtrudniejsza, bo schronisko od wielu lat było ich domem. Kass jest z nami od szczeniaka, więc właściwie nie pamięta innego życia niż to w psitulowym biurze, natomiast Kina ma już poważną demencję.

Większość kotów też była bardzo wystraszona, ale dzięki swoim dotychczasowym opiekunkom szybko zaczęły czuć się jak u siebie. Reakcje niektórych zwierzaków bardzo nas zaskoczyły – te, które wydawały się do tej pory zaradne, kompletnie nie potrafiły odnaleźć się w nowej rzeczywistości, a takie, o które najbardziej się martwiliśmy, okazywało się, że z dnia na dzień zaczęły lepiej funkcjonować niż w naszej wcześniejszej siedzibie.
Pierwsze dni nie były łatwe, zarówno dla zwierzaków jak i dla nas wszystkich – jak to z każdą przeprowadzką bywa, zbyt wiele zmian, wszystko trzeba było poukładać, stworzyć na nowo, ogarnąć nowy system pracy, wydeptać nowe ścieżki na spacerach, a jeszcze w międzyczasie wspierać zwierzaki, które potrzebowały tego najbardziej w tym czasie. Były chwile zwątpienia, czasem brakowało sił, nieraz zakręciła się łezkach w oku na myśl o dawnym Psitulu – miejscu, w którym wielu z nas zaczynało jako dziecko i spędziło większość swojego życia. Trudno zamknąć za sobą tak długi i ważny rozdział swojego życia – pełen wspomnień. Jednak perspektywa nowych lepszych warunków dla naszych kochanych podopiecznych, lepszych warunków dla pracowników i wolontariuszy dawała nam siły na kolejne dni. Chociaż minęło już kilka miesięcy od wielkiej przeprowadzki, to wygląda na to, że jeszcze nie zadomowiliśmy się na dobre, ale jesteśmy dobrej myśli, z głowami pełnymi pomysłów i gotowi do działania.

Cudowna adopcja Malibu!

Malibu trafił do schroniska w maju 2016 roku. I tak spędził w nim 7 lat... 7 lat, wydawałoby się bez szans na adopcje... Zwykły, czarny, niemłody już psiak, w dodatku nieufny w stosunku do ludzi. Na domiar złego z problemami zdrowotnymi. Kiedy już wszyscy stracili nadzieję, pojawiła się Pani Anna. Wybrała go spośród wielu innych. Zobaczyła jego zdjęcie, przyszła do schroniska i powiedziała, że już wybrała sobie psa! Od kiedy go zobaczyła, nie potrafi przestać o nim myśleć. Podbił jej serce, a ona jego 😉 *7.10.2023 Malibu zaczął nowe życie u boku ukochanej opiekunki. Sami zobaczcie, co nam Pani Anna napisała po adopcji:* Starszy pies...moje źródło radości, natchnienia i szczęścia. Mój kochany Malibu, którego się wystraszyłam na 1szej wizycie widząc zwisający język, wyszczerzone kły 😊...a jednak coś ciągnęło do niego. Teraz już wiem, że to było „wyczucie swój-swego" 😊 Pod tą „maską" groźnego psiaka kryje się czuły, radosny i ogromnie mądry Pies. Stonowany dorosły z ugruntowanym charakterem i mający świadomość swoich ograniczeń. Spokojnie i majestatycznie przemierzający spacerowe szlaki ale wciąż pełen energii i werwy, której nie chciał... nie miał ochoty czy raczej nie miał już nadziei okazać?

Już nie potrzebuję go uczyć bo starszy pies zna życie, miejsce w stadzie i nie musi nabierać doświadczenia. Teraz ze wzajemnym szacunkiem możemy dawać sobie to co mamy najlepszego. Z ekscytacją obserwuję i to ja uczę się od niego spokoju, cierpliwości, przyjmowania z wdzięcznością każdej chwili, która pozostała. Malibu bowiem wykorzystuje każdą chwilę aby posłać spojrzenie pełne miłości i wdzięczności, które rozgrzewa moje serce i napełnia niewysłowioną radością.

Razem przemierzamy spacerowe szlaki, razem krzesamy energię, której ogrom wciąż posiadamy i razem ucinamy sobie popołudniowe drzemki jak przystało na stateczne stworzenia 😊

Dopełnia mnie całkowicie pokazując ile w nim tkwi energii a jak bardzo świadomy jest swojego wieku - ja nie zawsze mam takie zrozumienie porywając się na działania przekraczające moje możliwości - uczę się od niego ❤️

Malibu jest nieocenionym towarzyszem spacerów. Zrównoważony, poważny „pan" a podskakujący niczym radosny, kiedy spokojny spacer wymaga podskoków, tarzania się w trawie, wąchania wszystkiego co podsuwa się pod nos. Uwielbiam te chwile kiedy widzę ile jeszcze w nim energii, ile chęci życia i radości. Jak wielka wdzięczność, że ktoś dał mu szansę aby pokazać jak jest wspaniałym, mądrym i żywiołowym „starszym panem" 😊

Moje serce przepełnia miłość i radość, że Malibu będzie umierał przy mnie bo przecież przyjdzie taki moment...ale będzie zamykał ostatni raz swoje oczka przy mnie wiedząc, że jest kochany a nie samotny, opuszczony. Na zieloną trawę odejdzie spokojnie i radośnie zanosząc tam miłosną wiadomość ❤️

Miałam możliwość dać szczęśliwy dom psiakowi, któremu niewiele być może życia pozostało ale te chwile, które zostały wykorzysta na maksa. Niczym w zasadzie Pareto 20% życia w miłości wypełni 80% jego sensu.
Ile by nam nie zostało wspólnego czasu z pewnością go nie zmarnujemy i sprawimy, że dostaniemy go więcej😊"

Psitulowe nabory wolontariuszy

Na terenie nowego schroniska odbyły się już dwa nabory wolontariuszy, jeden we wrześniu, drugi w listopadzie. Obie grupy przeszły dwudniowe szkolenie składające się z części teoretycznej i praktycznej. Pierwszego dnia zostały przedstawione informacje na temat organizacji pracy wolontariatu, bezpieczeństwa, potrzebnych dokumentów, funkcjonowania schroniska, psich i kocich potrzeb oraz mowy ciała zwierząt. Następnie kandydaci zostali oprowadzeni po obiekcie - zaczynając od zaplecza socjalnego (szatnie, pokój socjalny), przez pawilony i boksy w których mieszkają psiaki, na kociarni kończąc. Drugiego dnia miała miejsce część praktyczna, czyli zapinanie na smycz psiaków w boksach (co wbrew pozorom wcale nie zawsze jest takie łatwe!) i wspólny spacer. Pokazane zostały niedawno odkryte ścieżki spacerowe naokoło schroniska. Było dużo błota i śmiechu. Wszyscy bardzo dobrze sobie poradzili! 😊 Mamy nadzieje, że zostaniecie z nami na dłużej 😉 Witamy w Rodzinie Psitula! Łączy nas wspólna pasja i dobro zwierząt!

Kolejny nabór planujemy ogłosić w lutym 2024 roku. Informacja pojawi się na naszej stronie internetowej www.psitulmnie.pl i Facebooku. Żeby zostać naszym wolontariuszem należy mieć ukończone 14 lat (do 18 roku życia wolontariat odbywa się za zgodą rodzica/opiekuna prawnego), serce dla zwierząt i czas! Całą resztę pokażemy wam na miejscu 😉 Serdecznie zapraszamy!

Pro - zwierzęce minigranty - Edycja Ogólna

W październiku, dzięki udziałowi w projekcie „WOW w NGO" mogliśmy ogłosić pierwszą edycję konkursu na „Pro-zwierzęce-mini-granty- Edycja Ogólna"! 😊 Konkurs skierowany był do wolontariuszy, którzy poszukują możliwości sfinansowania nowatorskich działań wolontariackich działających na rzecz Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt Psitulmnie w Zabrzu, jego klientów lub lokalnej społeczności oraz realizacji własnej aktywności wolontariackiej.

Minigranty mogły uzyskać zespoły wolontariuszy złożone z co najmniej 2 osób, w tym lidera projektu odpowiedzialnego za jego realizację. Warunkiem przystąpienia do konkursu było złożenie wniosku w wyznaczonym terminie oraz akceptacja regulaminu konkursowego. W ramach konkursu można ubiegać się o dofinansowanie w wysokości 1500-1600 zł.
Konkurs wygrało 5 wniosków:

„Koci plac zabaw" - Remigiusz zbudował na kocim wybiegu prawdziwy raj dla naszych kotów. Jak tylko pogoda trochę się poprawi, mieszkańcy kociarni będą mogli korzystać z wypasionego placu zabaw na świeżym powietrzu.

„Aby w kociarni było wygodniej" - pani Katarzyna wraz z córką i mężem wyposażyli kociarnie w krzesełka, ławeczki i wieszak, tak aby przychodzący do naszych kociaków wolontariusze mieli gdzie zostawić rzeczy i usiąść wygodnie w celu głaskania kotków 😉

„Kawiarenka dla wolontariuszy" - dzięki wolontariuszkom Monice i Magdzie powstało miejsce w pokoju socjalnym, gdzie wolontariusze mogą w przerwach między spacerami napić się i zjeść małe „co nieco" 😊

„Psitulowa Biblioteka" - Daria razem z innymi wolontariuszami wybrali książki o psio-kociej tematyce, które będą dostępne, do wypożyczenia dla innych wolontariuszy i pracowników, w celu poszerzania wiedzy o zwierzakach.

„Muzyka dla psiego seniora i smyka" - dzięki Darkowi na pawilonach naszego schroniska popłynęła w ostatnich dniach muzyka uspokajająca, w celu wyciszenia się psiaków oraz wsparcia pracy behawiorystycznej. Odtwarzanie muzyki umożliwił zestaw bezprzewodowych głośników wraz z kartami SD wybranymi i rozmieszczonymi na terenie obiektu.

Wszystkim zaangażowanym osobom serdecznie dziękujemy za trud i pracę, jaką włożyli w to, żeby w schronisku było przyjemniej zarówno zwierzakom, jak i wolontariuszom. W przyszłym roku planujemy ogłosić kolejną edycję. Jeżeli macie już jakiś pomysł, gorąco zachęcamy do wzięcia udziału!

Minigranty sfinansowano ze środków Narodowego Instytutu Wolności Narodowy Instytut Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach Korpusu Solidarności - Rządowego Programu Wspierania i Rozwoju Wolontariatu Długoterminowego na lata 2018-2030.

Listy do Świętego Mikołaja

Kochani,
Podobnie jak w poprzednim roku nasi przyjaciele w oczekiwaniu na Świętego Mikołaja stworzyli z pomocą wolontariuszy listy, z krótkimi notatkami i prośbami o wymarzony, świąteczny prezent.

Codziennie, począwszy od 1 grudnia były one dodawane na łamach naszego facebookowego portalu, wspólnie odliczaliśmy pozostałe dni do Świąt Bożego Narodzenia. Największym marzeniem, jak wiadomo, jest dla każdego naszego psiaka i kociaka nowy, kochający dom, z ukochanymi ludźmi, którzy wyrwą ich z szarej rzeczywistości schroniskowego świata...
Za każdym razem gdy zza krat dostrzegają człowieka to mają nadzieję, że to właśnie ten dzień, to właśnie te ostatnie chwile samotności...

Kto wie, może uda się, że kolejne Święta już spędzą wśród nowej rodziny? Tego im bardzo życzymy! O co jeszcze prosili nasi czworonożni przyjaciele?

Wśród najbardziej popularnych znalazły się solidne zabawki dla większych, bardziej żywiołowych i silnych psiaków – typu Kong, piłeczki dla psów i kotów, szarpaki, smaczne, zdrowe przekąski oraz karmy, ciepłe kocyki, obroże, dłuższe smycze typu linki, na spacerki z wolontariuszami, suplementy diety dla schorowanych seniorów. Wszystkie prezenty można było przywozić do naszej siedzimy codziennie, kładąc pod Psitulową choinką.

Za wszystkie dary serdecznie dziękujemy w imieniu obdarowanych!

Świąteczne spotkanie

Spotkania zespołu wolontariuszy Psitula to okazja do omówienia ważnych spraw organizacyjnych związanych z wolontariatem, ale również do integracji. Na co dzień mijamy się wzdłuż boksów schroniskowych, na ścieżkach spacerowych, którymi wspólnie drepczemy i często widujemy te same twarze. Myślę jednak, że każdy przewodnik psa wie, że ze spotkań pies + człowiek, jednak częściej zapamiętujemy psa. Niech pierwszy rzuci kamieniem, kto kojarzy wszystkich właścicieli piesków, które mija na spacerach. Wiadomo, że to zawsze "Pani od Fafika" i "Pan od Rafika" 😉 Istotne jest również to, że zespół wolontariuszy Psitula jest obecnie bardzo duży! - jest nas już 118 osób.

Świąteczne, grudniowe spotkanie odbyło się w sobotnie popołudnie 9 grudnia 2023 r. Towarzyszyły nam wesołe nastroje, pyszne ciasta i oczywiście.. psiaki ☺ Schroniskowa Marlenka była bardzo zdeterminowana, aby dostać się chociaż do pustych blach i pojemnikach po ciastach - na szczęście gromadzie 31 wolontariuszy i pracowników obecnych na spotkaniu udało się ją powstrzymać. Nie z nami te numery 😎

Największą zmianą, o której dowiedzieliśmy się podczas spotkania, jest System Obsługi Wolontariatu. Od stycznia 2024 r. każdy z wolontariuszy, korzystając właśnie z tego elektronicznego systemu. Mając zainstalowaną aplikację w telefonie, od ręki szybko możemy uzupełnić ilość godzin przepracowanych w schronisku w danym dniu. Więcej o tym systemie przeczytacie Państwo w osobnym tekście poświęconym SOW w tym Głosie Psitula.

Od 2024 r. w schronisku zostaną założone sekcje wolontariackie - oczywiście przede wszystkim psia i kocia, ale także promocyjna, sprzątająca i ogrodnicza. Każdy wolontariusz musi przynależeć do co najmniej jednej sekcji.

W planach jest wyłanianie opiekuna danej sekcji, a także szkolenia tematyczne dotyczące poszczególnych sekcji. Będzie to dla nas, wolontariuszy, świetna okazja do dalszego rozwoju i specjalizacji w pracy z psiakami i kociakami.

Dodatkowo w schronisku wprowadzone zostają identyfikatory dla wolontariuszy. Przede wszystkim w weekendy po schronisku kręci się sporo osób, które dla pracowników pozostają anonimowe. Dzięki identyfikatorom będzie wiadomo, że jesteśmy uprawnieni do przebywania na zapleczu schroniska.

Podczas spotkania zapadła również decyzja o reaktywacji Głosu Psitula 🦮Tak oto, po niecałych 3 tygodniach, zaprosiliśmy Państwa do lektury pierwszego numeru po reaktywacji 🙂 Chcielibyśmy lepiej i szerzej komunikować, co dzieje się w schronisku, wydarzenia, w których bierzemy udział z psiakami i zaprosić Państwa za kulisy schroniskowej pracy - i pracowników, i wolontariuszy. Mamy nadzieję, że dzięki temu schroniskowe zwierzaki będą Państwu jeszcze bliższe ☺

System Obsługi Wolontariatu

Od nowego roku wchodzimy też w całkiem nowy system rozliczania godzin przepracowanych przez naszych wolontariuszy, a mianowicie System Organizacji Wolontariatu (SOW). Każdy wolontariusz zakłada na nim swoje konto i wpisuje przepracowane przez siebie godziny, z opisem, na co dokładnie poświęcił swój czas. Jest to prosty system, który pozwoli nam łatwiej zbierać dane na temat wolontariatu.

Wolontariusze w SOW mogą korzystać z Karty Wolontariusza, która uprawnia do różnego rodzaju benefitów takich, jak zniżki na zakup biletów czy zaproszenia na wydarzenia kulturalne. Jest to forma podziękowania za ich ciężką pracę 😊. Aby aktywować kartę wystarczy dodać przepracowane godziny do swojej organizacji i poczekać na akceptację koordynatora.

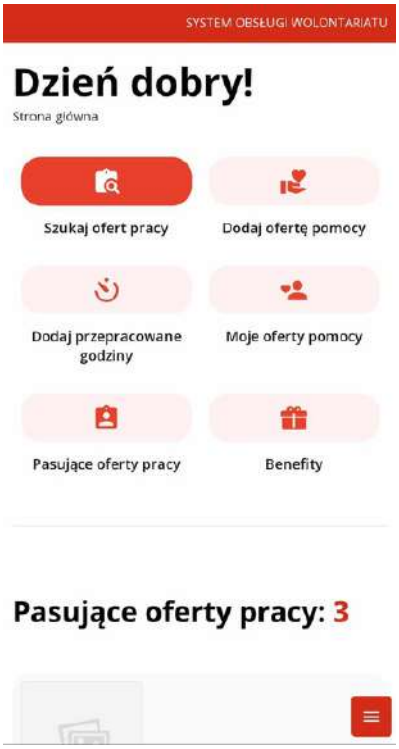

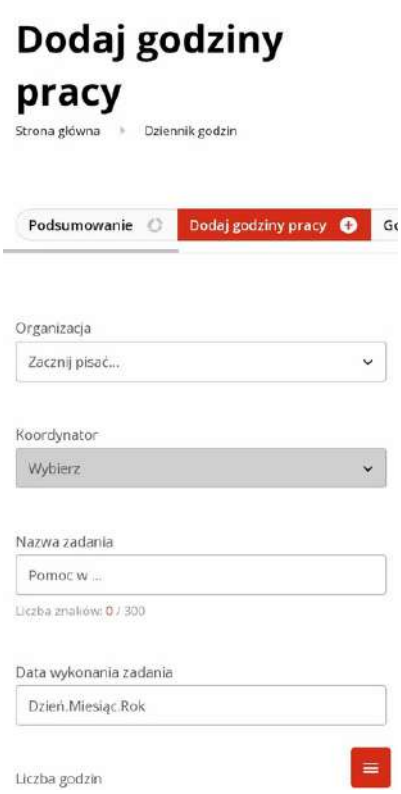

KOMITET DO SPRAW POŻYTKU PUBLICZNEGO

NIW

Korpus Solidarności

WOW w NGO

W tym roku kolejną rzeczą, jaką udało nam się osiągnąć, jest wygranie konkursu na trzyletni projekt pn.: „Wsparcie Organizacji Wolontariatu w NGO". Projekt sfinansowano ze środków Narodowego Instytutu Wolności-Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach Korpusu Solidarności-Rządowego Programu Wspierania i Rozwoju Wolontariatu Długoterminowego na lata 2018-2030. Jak podaje na swojej stronie Narodowy Instytut Wolności: „Beneficjenci konkursu uzyskują wsparcie finansowe i pozafinansowe na usprawnienie współpracy z wolontariuszami. W ramach dotacji organizacje uzyskają środki na:
– zatrudnienie
– edukację koordynator wolontariatu
– wdrożenie kompleksowego systemu zarządzania wolontariatem. Głównym celem wieloletniego programu „WOW w NGO!" jest wzmocnienie NGO w zakresie profesjonalnego podejścia do organizacji i zarządzania wolontariatem. Istotnym elementem jest edukacja i popularyzacja etatowego wspierania zatrudnienia koordynatorów i uwzględnienie tego elementu w ramach rozwoju wolontariatu systematycznego".

Zaplanowane w projekcie działania to między innymi: utworzenie 5 sekcji wolontariackich (psiej, kociej, porządkowej, promocyjnej i ogrodniczej) oraz związane z każdą sekcją szkolenia tematyczne, rozszerzenie zakresu świadczeń wolontariuszy, cykliczne konkursy na prozwierzęce minigranty (więcej o tym w osobnym artykule), przygotowanie przewodnika dla wolontariuszy, częstsze nabory i szkolenia nowych wolontariuszy, regularne spotkania z wolontariuszami oraz wsparcie merytoryczne dla wolontariuszy, ze szczególnym uwzględnieniem nowych osób.

W ramach projektu schronisko weźmie udział w procesie certyfikacji „Miejsce Przyjazne Wolontariuszom"

Naszym koordynatorem wolontariatu, od października 2023, roku została Marta Mędrek, nasza wieloletnia wolontariuszka i były pracownik, na stanowisku pielęgniarza zwierząt. Marta wzięła już udział w cyklu szkoleń i webinarów pn. Szkoła Dobrego Wolontariatu. Mamy nadzieję na owocną współpracę 😊